

Hotel Maffija, TRAPISZON

Odkąd zostałem raperem
Ona to trapiszon
Pacjentki do mnie piszą
A ja strzelam jak kapiszon
Nie jestem jubilerem
Ale łapiesz mnie za wisior
Je*ię fałszywą scenę
Te ku*wy kakę liżą

Odkąd zostałem raperem
Ona to trapiszon
Pacjentki do mnie piszą
A ja strzelam jak kapiszon
Nie jestem jubilerem
Ale łapiesz mnie za wisior
Je*ię fałszywą scenę
Te ku*wy kakę liżą

...

Ale trapisko je*ie
Jest z nami parę świń
Choć nie mieszkamy w chlewie
One chcą znać mój pin
Bo zawsze są w potrzebie
Ja dla nich tak jak Dżin
Trzy życzenia i je je*ię

Cztery razy po pół litra
Wszystko wylewam na dziób
Nie mieszkamy ku*wa w chlewie
Ale gnoju robię w ch*j
Zarobimy tyle siana
Że wykupię cały ZUS
Wyje*iemy karła z Żoliborza
Hasztag, ch*j ci w dziób

Ja nie jestem masochistą
Lecz niejedna mnie karała
Ja nie jestem laryngolog
Ale zbadam ci migdały
Ja nie jestem agenturą
Ale je*ią mnie ustawy

Możesz się odwalić
Ty kapiszonie idź do pały

Odkąd zostałem raperem
Ona to trapiszon
Pacjentki do mnie piszą
A ja strzelam jak kapiszon
Nie jestem jubilerem
Ale łapiesz mnie za wisior
Je*ię fałszywą scenę
Te ku*wy kakę liżą

Odkąd zostałem raperem
Ona to trapiszon
Pacjentki do mnie piszą
A ja strzelam jak kapiszon
Nie jestem jubilerem
Ale łapiesz mnie za wisior
Je*ię fałszywą scenę
Te ku*wy kakę liżą

Naje*alem się jak patus
Ona mówi, że to skunhead
Trap na pół etatu
Dlatego zdejmuję bluzkę
Dopada mnie fatum
Bo nawinałem o ku*wie
Robię dużo trapu
I zapraszam na domówkę

Nie chcę miłości ale pengi
Młode striptizerki
Raz w łóżku miałem żony
A raz najdroższe modelki
Tak napie*ala bit
Trapiszony tańczą Jesrsey
Osiem koła fit, ale nie kupił ci torebki

Nie chcę się zrelaksować
Tylko ku*wa zrolexować
Wóda, wóda, wóda
A potem woda sodowa
Wylałem na .. i się cała lepi łoża
Jestem tak odje*any
Że aż mógłbyś mnie pochować

Odkąd zostałem raperem
Ona to trapiszon
Pacjentki do mnie piszą
A ja strzelam jak kapiszon
Nie jestem jubilerem
Ale łapiesz mnie za wisior
Je*ię fałszywą scenę
Te ku*wy kakę liżą

Odkąd zostałem raperem
Ona to trapiszon
Pacjentki do mnie piszą
A ja strzelam jak kapiszon
Nie jestem jubilerem
Ale łapiesz mnie za wisior
Je*ię fałszywą scenę
Te ku*wy kakę liżą

Szaran, Wyguś, Nypel, Szczepan, WoLa